

XVI Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (Mt 13,24-43): Inną przypowieść im przedłożył: «Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosy, wtedy pojawił się i chwast.

Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: "Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?" Odpowiedział im: "Nieprzyjaciół to sprawił". Rzekli mu słudzy: "Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?" A on im odrzekł: "Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rość aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem wam: Zbierzcie najpierw chwast i powieście go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieście do mego spichlerza"».

Inną przypowieść im przedłożył: «Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorzycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach».

Powiedział im inną przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary maki, a się wszystko zakwasiło».

To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. Tak miał się spełnić słowo Proroka: Otworzył usta w przypowieściach, wypowie rzeczy ukryte od założenia świata.

uczniowie i prosili Go: «Wyja?nij nam przypowie?? o chwa?cie!» On odpowiedzia?: «Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Cz?owieczy. Rol? jest ?wiat, dobrym nasieniem s? synowie królestwa, chwastem za? synowie Z?ego. Nieprzyjacielem, który posia? chwast, jest diabe?; ?niwem jest koniec ?wiata, a ?e?cami s? anio?owie. Jak wi?c zbiera si? chwast i spala ogniem, tak b?dzie przy ko?cu ?wiata. Syn Cz?owieczy po?le anio?ów swoich: ci zbior? z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczaj? si? nieprawo?ci, i wrzuc? ich w piec rozpalony; tam b?dzie p?acz i zgrzytanie z?bów. Wtedy sprawiedliwi ja?nie? b?d? jak s?o?ce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj s?ucha!

«Nieprzyjazny cz?owiek to sprawi?»

P. Ramón LOYOLA Paternina LC
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Chrystus. Zawsze, Chrystus. Od Niego przychodzimy; od Niego pochodz? wszystkie dobre nasiona zasiane w naszym ?yciu. Bóg nas odwiedza —jak mówi Kempis— z pociech? i z rozpacz?, ze s?odkim i gorzkim, z kwiatem i kolcem, z zimnem i ciep?em, z pi?knem i z cierpieniem, z rado?ci? i smutkiem, z odwag? i strachem... bo wszystko zosta?o umorzone w Chrystusie (On równie? czu? strach i pokona? go). ?wi?ty Pawe? mówi, «Bóg z tymi, którzy Go mi?uj?, współdzia?a we wszystkim dla ich dobra» (Rz 8,28).

W porz?dku, ale... istnieje tajemnica nieprawo?ci, króra nie pochodzi od Boga, i która nas przenika i niszczy ogród Boga, którym jest Ko?ció?. I chcieliby?my, aby Bóg by? “jakby” silniejszy, by? bardziej obecny, by rozkazywa? wi?cej i nie pozwoli? dzia?a? tym ciemnym si?om: «Chcesz wi?c, ?eby?my poszli i zebrali [chwasty]?» (Mt 13,28). To mówi? Papie? Jan Pawe? II w swojej ostatniej ksi??ce Pami?? i to?samo??: «Cierpimy z cierpliwo?ci? mi?osierdzie Boga», który czeka do ostatniej chwili, aby ofiarowa? zbawienie wszystkich dusz, zw?aszcza tych najbardziej potrzebuj?cych Jego mi?osierdzia («Pozwólcie obojgu ró?? a? do ?niwa» (Mt 13,30). A jako Pan ?ycia ka?dego cz?owieka i ludzkiej historii, poci?ga za sznurki naszej egzystencji, szanuj?c nasz? wolno??, tak ?e —wraz z prób?— daje nam przeobfit? ?ask? aby oprze? si?, aby u?wi?ci? si?, aby i?? do Niego, aby by?

sta?? ofiar?, aby przyczynia? si? do wzrostu Królestwa.

Chrystus, boski pedagog, wprowadza nas do Swej szko?y ?ycia przez ka?de spotkanie, ka?de wydarzenie. Wychodzi nam na przeciw; mówi nam— Nie bójcie si?. Miejcie odwag?. Ja zwyci??y?em ?wiat. Ja jestem z wami przez wszystkie dni, a? do ko?ca (por. J 16,33, Mt 28,20). Mówi nam równie?: —Nie s?d?cie; a raczej —jak Ja— poczekajcie, zaufajcie, módlcie si? za b??dz?cych, u?wi??cie ich jak w?asne cz?onki, tak wa?ne, bo odchodz? od waszego cia?a.